

# Wiadomości Diecezjalne

## LUBELSKIE

---

### Akta Stolicy Apostolskiej.

#### Przemówienie Ojca św. Piusa XI, wygłoszone przez radio w dniu 12 lutego 1931 r.

Do wszelkiego stworzenia. My, którzy z niezbadanych wyroków Bożych zostaliśmy Następcą Księcia Apostołów, tych Apostołów, których nauka i przepowiednia z rozkazu Bożego przeznaczona jest dla wszystkich ludów i dla wszelkiego stworzenia (Mat. 28, 19 i Marc. 16, 15) i którzy pierwsi możemy na tem miejscu korzystać z przedziwnego zaiste wynalazku Marconi'ego; zwracamy się naprzód do wszystkich ze słowami: „Słuchajcie, niebiosy, co mówię; niech słucha ziemia słów moich“ (Cant. Moys. Deut. 32, 1). Słuchajcie tego wszystkie narody, weźmijcie w uszy wszyscy mieszkańcy świata pospołu, bogaty zarówno, jak i ubogi“ (Ps. 48, 1). „Słuchajcie, wyspy, a uważajcie, narody z daleka“ (Is. 49, 1).

Do Boga. Pierwszemi naszymi słowami niech będzie: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“ (Luc. 2, 14). „Chwała Bogu, który dał za dni naszych taką moc ludziom“ (Mat. 9, 8), „że słowa ich rzeczywiście dosięgają krańców ziemi“ (Ps. 18, 5; Rom. 10, 18), „a pokój na ziemi, gdzie działamy w imię owego Zbawiciela Jezusa“ (2. Cor., 5, 20), „który przyszedł opowiadać pokój tym, którzy są z daleka, i tym, którzy są z bliska“ (Eph. 2, 17), „jednając we krwi Krzyża tak te, które są na ziemi, jak i te, które są w niebiosach“ (Col., 1, 20).

Do katolików. A gdy się zwracamy do ludzi, nakazuje Apostoł, abyśmy dobrze czynili wszystkim, a najwięcej domownikom wiary (Gal. 6, 10). Przedewszystkiem więc miło nam przemówić do tych, którzy, przyjęci do rodziny i owczarni Pańskiej Kościoła katolickiego i w nim żyjący, nazywają Nas słodkim imieniem Ojca, do pasterzy i wiernych, do baranków i owieczek, do tych wszystkich, których Nam powierzył

Pasterz i Król wszystkich, Chrystus, abyśmy ich wszystkich paśli i nimi zarządzili (Io. 21, 15. Matth).

Do hierarchji kościelnej. Do was mówimy, współbracia Nasi, Świętego Rzymskiego Kościoła Kardynałów, Patryarchów, Biskupów, Prałatów i Kapłanów, stojących na różnych stopniach hierarchji, będących głównym przedmiotem codziennych trosk Naszych i ustawicznej pracy Naszej pomocnikami.

Prosimy i zaklinamy was, aby każdy trwał w powołaniu, do którego jest wezwany (I, Cor. 7, 20), i abyście chodzili godnie w powołaniu, w którym powołani jesteście (Eph. 4, 1). Paście trzódkę Bożą, która jest między wami, stawajcie się zawsze dla niej wzorem (I, Petr. 5, 2), abyście, kiedy się zjawicie przed Księciem Pasterzy, otrzymali niewiedzący wieniec chwały (I, Petr. 5, 3). Tymczasem zaś Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych wielkiego Pasterza owiec we krwi testamentu wiecznego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, niechaj was sposobi do wszelakiego dobra, abyście czynili wolę Jego, sprawując w was, coby się podobało przed Nim, przez Jezusa Chrystusa (Hebr. 13, 20).

Do zakonów. Teraz do was się zwracamy, Synowie i Córy, szczególnie umiłowani, którzy, ubiegając się o lepsze dary (I. Cor. 12, 31), posłuszni jesteście w duchu swoim powołaniu i karności zakonnej, nie tylko nakazom, ale pragnieniom i radom Boskiego Króla i Oblubienca, napełnacie Kościół Boży wonią dziewictwa, oświecacie kontemplacją, wspieracie modlitwami, służycie wiedzą i nauką, opromieniacie i przyczyniacie się do jego wzrostu, obsługując słowem i dziełem apostołstwa. Przeto, uczestnicząc w powołaniu prawdziwie niebieskiem i anielskiem (Hebr. 3, 1), o ile droższy skarb piastujecie, o tyle pilniejszych dokładajcie starań, abyście nie tylko przez uczynki pewnem wezwaniem i wybraniem wasze czynili (2, I str. 1, 10), lecz, żeby w waszych sercach, jako Bogu szczególnie wiernych i oddanych, serce Króla i Oblubienca znalazło otuchę i wynagrodzenie za niezliczone zniewagi i zaniedbania, któremi ludzie odpłacają za niewysłowioną Jego miłość.

Do misjonarzy. Teraz przemawiamy do was, Synowie i Córy w Chrystusie najdrożsi, którzy na różnych misjach, wśród modlitw, pracujecie nad rozwojem świętej wiary Chrystusowej i rozszerzaniem Jego królestwa. Jak pierwsi apostołowie Kościoła, tak i wy stawaliście się widowiskiem (Hebr. 10, 33) w niebezpieczeństwach, w wielkich cierpieniach, w niedostatkach i uciskach (2 Cor. 1, 10; 6, 4), jak oni, tak i wy „chwała Chrystusa„; (2, Cor. 8, 23), wy, którzy w pracach, często w kajdanach i we krwi waszej aż do śmierci walczyście, dobrem i wielkiem potykaniem wiarę i cierpliwość zachowując, wyznając dobre wyznanie (I Tim., 6, 12; 2 Tim. 4, 7; Hebr. 10, 32), pozyskujecie dusze ludzkie i przygotowujecie panowanie przyszłe Chrystusa. Witajcie, dzielni żołnierze Chrystusa. Pozdrawiam także i tubylczych kapłanów, gorliwych katechistów, którzy są owocem podstawowem waszych prac a zarazem uczestnikami waszych trudów.

Do wszystkich wiernych. Serce Nasze zwraca się do was wszystkich (2. Cor. 5, 11) wiernych Naszego Biskupiego Miasta i całego świata; przede wszystkim zaś do was, którzy w świeckim stanie z Nami i wielebnymi braćmi Naszymi, biskupami i kapłanami, oddajecie się apostołskiej pracy, jak się apostołstwu oddawali ci pierwsi mężowie i niewiasty, których zaleca Apostoł (Phil. 4, 3); wy, słudzy Boga i owieczki pastwiska Jego (Ps. 99, 3), wy, rodzaju wybrany, królewskie kapłaństwo, narodie święty i ludu nabycia (I, Petr. 2, 9). Więc skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludom i cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy, jeżeli która cnota, jeżeli która chwała karności (Phil. 4, 5, 8), to obmyślajcie i czyniecie, aby we wszem był Bóg pochwalony. (I. Petr. 4, 11).

Do niewiernych i odszczepionych. Do was też się zwraca myśl Nasza i Nasze słowa, którzy jesteście oddzieleni od wiary i jedności z Chrystusem, za was bowiem codziennie składamy modły, i ofiarę Bogu i Panu wszechrzeczy, usilnie błagając, by was oświecił swem światłem i przyłączył do owiec, które słuchają Jego głosu, i aby się stała jedna owczarnia i jeden Pasterz (Io, 10, 16).

Do władców. Ponieważ zaś wszystkim jesteśmy równie zobowiązani dlatego, na pierwszym miejscu zwracamy się do was, którzy władzę sprawujecie, abyście rządili w sprawiedliwości i miłości, w budowaniu, a nie w burzeniu (I, Cor. 10, 8), zawsze mając w pamięci, że niema władzy, jeno od Boga (Rom. 13, 1) i że Bogu zdacie sprawę na surowym sądzie. (Sap. 6, 6).

Do poddanych. Poddanym zaś mówimy, abyście nie jako ludziom, lecz jako Bogu byli posłuszni, wiedząc, że kto sprzeciwia się zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniom Boga; kto się sprzeciwia, ściąga na siebie potępienie (Rom 13, 2).

Do bogatych. Podobnie mówimy bogatym i ubogim. Bogatym, aby się uważali za narzędzie Boskiej Opatrzności i za przechowywujących i rządzących dobrami jego, którym sam Jezus Chrystus polecił ubogich, a od których Boski Sędzia więcej się domagać będzie (Luc. 12, 48), niech nigdy nie zapominają o owych Boskich słowach: Biada wam bogaci (Luc. 6, 24).

Do ubogich. Ubogich zaś usilnie w Panu upominamy, aby, patrząc na ubóstwo Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego, i pamiętając o Jego przykładzie i obietnicy, nie zaniedbywali lepszego o sobie starania o bogactwa duszy, a w staraniach o polepszenie bytu, które im jest dozwolone, niech się polecają Bogu dobrem i prostym sercem, a nie wyciągają ręki swej ku nieprawościom (Ps. 124, 3).

Do robotników i pracodawców. Robotników i pracodawców usilnie prosimy, aby nie w wrogich walkach i współzawodnictwach, lecz w przyjaźni i braterskim sprzymierzeniu, jedni dając materiał i kierownictwo, drudzy pracę rąk i pilność, żądając tego, co słusznie, co słusznie jest dając, przyczyniali się do powiększania i uogólniania dóbr w pokoju i łądzie.

Do cierpiących. Na ostatniem miejscu w przemówieniu, ale pierwszym w intencji i serca potrzebie zwracamy się do was, którzy pogrążeni jesteście w dolegliwościach i bólach, utrapieniach i uciskach, zwłaszcza do was, którzy to wszystko znosicie ze strony nieprzyjaciół Boga i ludzkiej społeczności.

Niosąc wam ofiarę modlitwy i pomoc wedle naszej możności i polecając was sercom wszystkich, mówimy wam w imieniu Chrystusa, którego Osobę zastępujemy: Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę (Matth. 11. 28).

W końcu Urbi et Orbi, miastu i światu i wszystkim innym mieszkańcom udzielamy apostołskiego błogosławieństwa, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha † Świętego. Amen.

(Os. Rom. 14.II 1931).

## **Z Kurji Biskupiej.**

### **Zjazd diecezjalny duchowieństwa.**

Na środę d. 15 kwietnia zwołujemy niniejszem księży dziekanów i delegatów duchowieństwa dekanalnego do Lublina w celu omówienia bieżących spraw duszpasterskich, a szczególnie nauczania i obrony wiary katolickiej. Narady rozpoczną się o godz. 10-ej rano w gmachu seminarjum duchownego. Mogą w nich uczestniczyć i inni księża, pragnący się przyczynić do rozwoju Akcji Katolickiej.

Po południu tegoż dnia o godz. 4-ej odbędzie się na sali Kurji Biskupiej zebranie samych księży Dziekanów pod naszym przewodnictwem.

Módlcie się Bracia Kapłani tymczasem na intencję tych narad, aby z nich był pożytek dla naszych świętych obowiązków.

Lublin, 12 marca 1931 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

### **Pomoc dla głodnych i bezrobotnych w Lublinie.**

Ciężka bieda zapanowała w wielu rodzinach, przedewszystkiem po miastach, z powodu braku pracy. Szczególniej to się objawia w Lublinie. Komitet Miejski podjął zbiórkę ofiar i według sił

nieśie pomoc głodnym przez wydawanie bezpłatnych obiadów. Towarzystwo miłosierdzia chrześcijańskiego im. św. Wincentego nieśie pomoc nieustannie w miarę napływu środków z ofiarności społeczeństwa. Kurja Biskupia wzywa i prosi Księży o zbieranie datków dla głodnych w Lublinie od swoich parafjan po parafjach bądź w gotówce, bądź w naturze i przesyłanie ich albo do Komitetu Miejskiego, albo do Konferencji św. Wincentego na ręce siostry Marji przy kościele dominikańskim. Miłość bliźniego w tym razie obowiązuje więcej, gdy ten bliźni jest w biedzie i głodzie. Wobec nadchodzących Świąt ta pomoc jest tem pilniejsza. Niezawodnie niejeden taką ofiarę złoży, niech tylko Księża zachęca i ułatwia zebranie i odesłanie pod właściwym adresem do Lublina. Gorąco tę sprawę zalecamy.

Lublin, 17 marca 1931 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

## **Encyklika Papieska o małżeństwie.**

Ostatnie encykliki papieskie o małżeństwie i wychowaniu poruszyły i omówiły niezwyklej wagi przedmiot z dziedziny ustroju ludzkości całej, bo przecież rodzina i wychowanie pokoleń nowych stanowi o jakości społeczeństw i ich szczęśliwości. Zdrowie moralne człowieka przede wszystkim z rodziny każdy człowiek zdobywa, a dopiero następnie pod opieką Kościoła i Państwa nabiera wzmożenia i rzeczywistej tężyzny.

Encykliki rzeczony w całej swojej rozciągłości mogą i muszą mieć zastosowanie w Polsce, bo rozkład rodziny polskiej pod działaniem bezbożnictwa, krzewionego dukiem i widowiskami, jak również pod wpływem sekt u nas grasujących postępuje szybkim krokiem naprzód. Zwłaszcza sfery inteligenckie i robotnicze miejskie temu rozkładowi podlegają.

Teraz więc nauczanie duszpasterskie winno podjąć wyteżoną pracę około uświadamiania wiernych, jaką jest nauka Kościoła Katolickiego o małżeństwie, o jego godności sakramentalnej i nierozzerwalności węzła, o jego obowiązkach i zaletach, o ciężkich grzechach przeciwko temu stanowi popełnianych i o potrzebie bronienia samej idei małżeństwa chrześcijańskiego przeciwko grożącemu Polsce prawodawstwu bezbożnemu i jawnemu zrywaniu zawartych ślubów małżeńskich drogą odstępstwa od wiary i zdrady małżeńskiej.

Polecamy w okresie wielkanocnym aż do Zielonych Świątek nauki niedzielne według uznania poświęcić omówieniu naprzód encykliki „Casti connubii“ o małżeństwie, a następnie encykliki o wychowaniu (jeśli nie była przedmiotem nauk). Nie byłoby celowem czytanie encykliki w całej rozciągłości, daleko lepiej będzie np. encyklikę o małżeństwie podzielić na trzy tematy kazaniowe: dary małżeństwa, poniżenie małżeństwa i środki odnowienia małżeństwa. Można przy tem niektóre ustępy odczytać

dosłownie. Ma się rozumieć, że stosownie do rodzaju słuchaczy, w organizacjach katolickich byłoby pożyteczne odczytanie encyklik o małżeństwie i wychowaniu w całości, a przy tem wygłosić wyjaśnienia w celu uprzystępnienia przedmiotu.

Zalecamy w szczególniejszy sposób „tempore paschali“ odmawiać z ludem po kazaniu piękną modlitwę papieską na intencję małżeństwa, znajdującą się na końcu encykliki „Casti conubii“: naprzód ją wyjaśnić, a po zachęcie do powtarzania jej za kapłanem wyraźnie i głośno odczytać.

Pismo papieskie winno być nadto podniętą do zakładania przy kościołach parafjalnych stowarzyszeń matek i ojców chrześcijańskich, które mają się zająć uświadamianiem w dziedzinie życia rodzinnego chrześcijańskiego i wychowania dzieci.

Na tę sprawę zapoznania wiernych z myślami papieskimi w encyklice o małżeństwie i wychowaniu kładziemy silny nacisk, bo to jest szczególnym obowiązkiem duszpasterskim w obecnej dobie.

Lublin, 12 marca 1931 r.

† Marjan Leon, Bp. Lub.

### **Rekolekcje.**

W Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się rekolekcje dla Kapłanów w następujących terminach, początek o godz. 7 wieczorem:

20 kwietnia	24 sierpnia
18 maja	21 września
15 czerwca	12 października
6 lipca	16 listopada
20 lipca	30 listopada
3 sierpnia	

Adresować: Dom Rekolekcyjny OO. Jezuitów — Lwów ul. Dunin Borkowskich 11.

## **Z SEKRETARJATU AKCJI KATOLICKIEJ.**

### **Koła Miłosierdzia Chrześcijańskiego.**

Dnia 18-go stycznia b. r., odbył się Zjazd Kół Parafjalnych w Lublinie, celem ujednostajnienia i nadania jednolitego kierunku pracy charytatywnej w całej Diecezji Lubelskiej, gdzie poszczególni delegaci składali sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Na Zjeździe został wybrany stały Zarząd Diecezjalny, który w Imię Boże przystępując do zamierzonej pracy, oraz powołując

się na powtórne wezwanie Arcypasterza Diecezji, z lutego 1931 r. № 2 w „Wiadomościach Diecezjalnych“, zwraca się z gorącym apelem do Wielebnych X. X. Proboszczów tych parafji, gdzie jeszcze nie zostały uruchomione Koła Parafjalne, aby zechcieli na terenie swych parafji zorganizować jaknajrychlej „Koła Tow. Miłosierdzia Chrześcijańskiego św. Wincentego á Paulo“. Do założenia wymienionego powyżej „Koła Parafjalnego“, potrzebna jest niewielka ilość osób, z pośród których wybiera się: prezesa, sekretarza, skarbnika i dwóch członków Zarządu, przyczem, prezesem powinna być osoba świecka, a ks. Proboszcz, lub jego zastępca wchodzi do Zarządu w charakterze kierownika duchowego „Towarzystwa“. Z organizacyjnego zebrania należy sporządzić protokół w dwóch egzemplarzach z imienną listą członków Zarządu, z których jeden przesłać do Diecezjalnego Zarządu w Lublinie, celem zarejestrowania. Przy założonym Kole Parafjalnym należy zaprowadzić księgi: protokółów, kasową, członków rzeczywistych i wspierających. Zebrania Zarządu Koła winny odbywać się przynajmniej raz na miesiąc, — jeżeli zachodzi potrzeba nawet częściej. Na zebraniach tych członkowie czynni zdają sprawozdania z powierzonych im funkcji, a mianowicie: odwiedzenia rodzin ubogich, oraz przedstawiają ich potrzeby na następny miesiąc lub tydzień.

Fundusze Zarząd Koła czerpie: z imprez, dobrowolnych ofiar i składek członkowskich; składki członkowskie są o tyle niepraktyczne, gdyż przysparzają skarbnikom dużo kłopotów w prowadzeniu ewidencji, oraz zbierania 10 czy 20 groszowych składek. Najlepiej przyzwyczaić czynnych członków do tego systemu, aby na zebraniach Zarządów składali do puszek dobrowolne datki w miarę zamożności, które dadzą lepsze wyniki kasowe, aniżeli zgóry określone składki. Powinien Zarząd koła zwrócić się o pomoc materjalną do Wydziału Opieki Społecznej przy: Magistracie, Sejmiku, Gminie, powołując się na rozporządzenie Pana Prezydenta R. P. z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. № 26 z dnia 10.III 1928 r. poz. 232), które powinny być zakładane przy Samorządach.

Z każdego posiedzenia Zarządu Koła winien być spisany protokół, celem przedłożenia go delegatowi Zarządu Diecezjalnego, który przyjedzie na lustrację do Koła Parafjalnego — aby mógł zorientować się w pracy charytatywnej. O ileby, który z Wielebnych X. X. Proboszczów miał trudności w organizowaniu Kół Parafjalnych na terenie swej parafji, prosimy zawiadomić Zarząd Diecezjalny w Lublinie, ul. Królewska 8 II piętro, który wyśle swego delegata z referatem i pomoże w założeniu i zorganizowaniu wymienionych Kół Parafjalnych.

Mamy nadzieję, że apel Zarządu Diecezjalnego Towarzystwa Miłosierdzia Chrześcijańskiego znajdzie oddźwięk w realizowaniu tak pięknej idei.

## **ROZPORZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.**

### **Okólnik w sprawie zezwolenia na zbieranie składek wśród młodzieży szkolnej i nauczycielstwa na zakupienie okrętu handlowego.**

Popierając inicjatywę Zarządu Głównego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, zezwalam na przeprowadzenie wśród młodzieży szkolnej i nauczycielstwa wszystkich szkół podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zbiórki dobrowolnych składek na zakupienie okrętu handlowego jako daru młodzieży i nauczycielstwa.

Aby ta szlachetna akcja mogła się powieść, konieczne jest gorliwe zajęcie się całego nauczycielstwa zarówno propagandą jak i przeprowadzeniem zbiórki wśród młodzieży szkolnej. Do tej pracy wzywam ogół nauczycielstwa, wierząc, że w tak chlubnym przedsięwzięciu nie odmówi swej czynnej pomocy.

Zebrane pieniądze należy przekazywać na konto Komitetu Floty Narodowej w P. K. O. № 30, jako fundusz na okręt pod tytułem „dar młodzieży szkolnej i nauczycielstwa“.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1931 r. (№ I. Prez. 8441/30).

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

(—) *Sł. Czerwiński.*

### **Okólnik w sprawie zbierania składek wśród młodzieży szkolnej.**

W ciągu roku szkolnego we wszystkich szkołach odbywają się zbyt częste zbiórki na przeróżne cele. Niejednokrotnie różne towarzystwa zwracają się do szkół, aby prosto pośredniczyły w wydobywaniu pieniędzy od dzieci i ich rodziców. Połączone to jest ze stratą czasu nauczyciela i młodzieży szkolnej, a mnogość tych zbiórek wywołuje tylko zniechęcenie do tego rodzaju przedsięwzięć.

Wobec tego unieważniam okólnik z dnia 18 czerwca 1925 r. ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego № 12, poz. 117, oraz zabraniam urządzania wśród młodzieży szkolnej jakichkolwiek zbiórek, sprzedaży znaczków, widokówek i t. p. na przeróżne cele, z życiem szkolnym bezpośrednio nie mające nic wspólnego. W tych wypadkach, jeśli zajdzie potrzeba, sam będę decydował, wydając odpowiednie zarządzenie do szkół.

Wyjątek stanowić będzie tylko zbieranie składek opłacanych



przez młodzież szkolną na cele instytucyj szkolnych, które sama młodzież zakłada i niemi kieruje, a które mają znaczenie pod względem wychowawczym.

Warszawa, dnia 13 stycznia 1931 r. (№ I. Prez. 7813/30).

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego:

(—) *St. Czerwiński.*

## Sprawy misyjne.

W roku 1930 wpłynęły następujące składki na Pap. Dzieło Rozkrz. Wiary:

<b>Abramów</b>	zł.	<b>1.200.—</b>	Gimnazjum Biskupie	
Bełżyce	"	48.10	składki wł. i zebrane	131.25
Boby	"	22.25	Gospoda chrześc. zł.	12.—
Brzeźnica Książęca		208.—	Gimn. p. Arciszowej	5.—
Bychawa	"	212.—	Szkoła Lubelska zł.	38.50
Chełm	"	476.10	Szkoła p. Różańskiej	141.10
(w. tem OO. Jezuici z Chełma 110 zł.)			Odróżnych osób z Lublina	506.20
Chłaniów	"	33.80	Matczyn	zł. 459.—
Czemierniki	"	100.—	Mełgiew	" 120.—
Dys	"	40.—	Michów	" 159.30
Dzwola	"	450.—	Modliborzyce	" 57.70
Frampol	"	233.60	Mokrelipie	" 25.20
Garbów	"	50.—	Monastyrek	" 66.20
Godziszów	"	114.70	Niedzwica	" 104.75
Gołab	"	100.—	Rudno	" 60.—
Gorzków	"	109.45	Serniki	" 84.20
Janów Lubelski	"	424.50	Siedliszcze	" 80.—
Józefów Biłgorajski	"	105.—	Skierbieszów	" 409.—
Kamionka	zł.	25.—	Staroścín	" 25.—
Kawenczyn	"	34.—	Suchowola	" 135.—
Kazimierz	"	50.—	Szczebrzeszyn	" 345.75
Krasnobród	"	123.—	Targowisko	" 16.—
Krasnystaw	"	698.80	Tarnogóra	" 441.60
Krężnica	"	62.05	Tomaszów Lubelski	227.—
Kurów	"	178.25	Turobin	" 100.—
Lublin par. św. Jana		55.40	Urzędów	" 139.20
Kościół Dominikanów		62.10	Wielącza	" 15.70
Kościół św. Jozafata		65.—	Wierzchowiska	" 177.10
Klerycy Sem. Duch.			Zamość	" 140.—
składki własne i ze-			Zemborzyce	" 50.—
brane przez nich na			Żyrzyn	" 160.—
parafjach	zł.	491.35	Procent	" 154.85

Ze Święta Trzech Króli ze składek nadesłanych do Kurji Biskupiej sekretariat otrzymał 4.000 złotych, do sekretariatu misyjnego nadesłano ze święta Trzech Króli 140 zł. Wydano na Roczniki Rozkrz. Wiary dla członków 179 zł. 75 gr. W dniu 12 lutego b. r. Sekretariat wysłał do centrali w Poznaniu **14.140 zł.**

W kasie zostało 77 zł. 40 gr. Razem więc zebrano w r. 1930. 14.397 zł. Na Pap. Dzieło Dzieciństwa Jezus wpłynęło do sekretariatu 454 zł. 15 gr., ostatnio ze szkoły ze Zwierzyńca 140 zł. Razem 594 zł. 15 gr.

Zamykając rok misyjny 1930 stwierdzić należy powolny, lecz stały wzrost zainteresowania się sprawami misyjnymi ze strony księży parafjalnych. Wzrost składek jest stały i to w tym samym stosunku. Za rok 1928 wpłynęło do Sekretariatu 4.000 złotych, za rok 1929 wpłynęło 7 tysięcy złotych, za rok 1930 10 tys. złotych, nie wliczając składki ze Święta Trzech Króli, więc o 3 tysiące wzrastają składki co roku.

Tego, który przegląda spis parafij uderza, że interesuje się sprawami misyjnymi zaledwie niecała czwarta część parafij; bo na 219 parafij nadesłało składki misyjne zaledwo 48 parafij, pozostałych 171 parafij jeszcze dla misyj nie pracuje. Jeżeli przy takim słabem na ogół zainteresowaniu pracą dla misyj zebrał sekretariat 10 tys. złotych, to gdyby wszystkie parafje według wyraźnie objawionej woli Namiestnika Chrystusowego zajęły się zbieraniem jałmużny dla tych najbiedniejszych z pośród biednych, bo pozbawionych światła wiary, diecezja nasza w łatwy sposób mogłaby zdobyć się na sumę 50 tysięcy złotych. Z trzech czwartych diecezji wpłynęłoby do sekretariatu jeszcze 30 tysięcy złotych, a ze Święta Trzech Króli wobec wzmożonego zainteresowania misjami zamiast 4 tys. wpłynęłoby jakieś 10 tysięcy, a więc razem 50 tysięcy. Nie jest to marzenie, ale ścisła matematyka, bo chyba nikt nie przypuści, że trzy czwarte parafij tkniętych jest paraliżem, którym żadne wołania o spełnienie obowiązku względem krajów pogańskich nic nie pomoże, bo do żadnego wysiłku nie są zdolne; raczej przypuścić trzeba, że jest to jakieś chwilowe wahanie się, brak zdecydowania się na krok bardzo chwalebny, a który trzeba uznać za obowiązek katolicki. Wśród parafij znowu stoi na pierwszym miejscu parafja Abramów ze składką w naszych warunkach imponującą 1.200 złotych. Są ludzie, którzy się jakoś nieswojo czują, kiedy się od drugich oddalą, kiedy drugich wyprzedzą, ale wyprzedzenie drugich w rzeczy zbożnej, najszlachetniejszej ze szlachetnych powinno być tylko bodźcem zachęcającym do posuwania się naprzód; drudzy, widząc dobry przykład, z początku może będą niezadowoleni, ale potem dadzą się pociągnąć i oni. Dość powiedzieć, że gdyby wszystkie parafje tak pracowały dla misyj, jak Abramów, to prześcignęlibyśmy w tej pracy nawet diecezją poznańską i chełmińską. Jeśli ktoś się dziwi, jak poznańska diecezja potrafi zebrać w roku 180 tysięcy na misje, to na to się odpowiada, że jest tam większa ilość takich parafij, jak Abramów i odpowiedź jest bardzo prosta.

W spisie podanym na początku są uwidocznione parafje, które mogą się chlubić z obfitej jałmużny na misje zebranej. Spełni się na nich to zdanie wyrażające błogosławieństwo dla miłosiernych, że jałmużna nie uboży. Niektórzy w jałmużnie widzą najlepszy środek zapewnienia sobie środków do życia, bo zdają sobie sprawę z tego, że Bóg miłosiernego człowieka nie opuści i tak samo nie opuści miłosiernej parafji. Potrzebna jest zapobiegliwość w staraniach o własne potrzeby, ale jeszcze bardziej potrzebna wiara w Opatrzność Bożą, bo bez szczególnej opieki Bożej ludzka zapobiegliwość zawodzi.

Jak ze sprawozdania wynika mało u nas jest rozwinięte Pap. Dzieło Dzieciństwa P. J., które należy szerzyć w szkołach wśród dzieci; inne diecezje w Polsce mają to Dzieło misyjne dość pięknie zorganizowane. Kiedy się przegląda spis składek na Dzieło Dzieciństwa z całej Polski, to nasuwa się myśl: „czy nie byłoby lepiej, aby o naszej diecezji, o pracy dla tego Dzieła u nas nie pisano wcale“. Zebrano od dzieci katolickich z całej diecezji lubelskiej 500 złotych za cały rok. Co sobie pomyśli ktoś czytający o takim wyniku naszej pracy w Rocznikach Dzieła Dziec. Pana Jezusa. Jaka tego przyczyna?

Czyżby księża prefekci wahali się z podaniem projektu dzieciom, które uczą i wychowują, zapisania się do Pap. Dzieła Dzieciństwa P. Jezusa... W dzisiejszych czasach, kiedy wychowuje się dzieci w umiejętnem patrzeniu na świat, interesowania się drugimi ludźmi, zwłaszcza dziećmi innych krajów, czyżby w dzisiejszych czasach budziła się u kogoś wątpliwość, że zbieranie drobniutkich składek, bo wynoszących 5 groszy miesięcznie i zachęcanie do modlitwy za dzieci pogańskie, których jest na świecie przecież tyle milionów, że ta praca wśród dzieci nie przyczyni się do pięknego, szlachetnego wyrobienia charakteru. Czyżby znowu taka już skrajna u nas była nędza, że dziecko na taki piękny cel raz w miesiącu nie może uprosić u swych rodziców 5 groszy, Toć ludzie nawet w tych ciężkich powojennych czasach żyją przecież, czynią zakupy, może skromniejsze, niż dawniej, ale jednak czynią. W budżecie miesięcznym rodziny danie 5 groszy na miesiąc na dobry cel uszczerbku nie zrobi; a dziecko samo wiele zyska otwierając swoje młode serduszko dla biednych dzieciątek pogańskich pozbawionych chrztu i łaski Chrystusowej. W samych Chinach, gdzie żyje 430 milionów ludzi, matki wyrzucają co roku 200 tysięcy niemowląt na ulice z biedy i nędzy, jaka w tym przeludnionym kraju panuje. Powiedzieć to dzieciom i zachęcać do ratowania; nie zamknie się na takie wołanie żadne dziecięce serduszko, ani serce rodziców.

Czy może księża prefekci boją się wejść w kolizję z kierownikiem szkoły, który niechętny jest wszelkim składkom? Rozumny kierownik nigdy się temu nie sprzeciwi, jak tego mamy dowód w tylu szkołach w całej Polsce. Wszak to dzieło nie od dnia dzisiejszego pracuje; rozszerzone jest w całym świecie. Do tego Dzieła należą już setki tysięcy dzieci w Polsce. Gdyby gdzieś w szkole były co do tego większe trudności, proszę uwia-

domić sekretarjat, który się w takim wypadku zwróci do kuratorjum. Każdy ksiądz prefekt uczy dzieci o trojakiego rodzaju dobrych uczynkach: o modlitwie, poście, jałmużnie. Zachęca się dzieci do modlitwy, zachęca do zachowania postów przez kościół przepisanych, niechże dziecko nauczy się także dawania jałmużny na biedne dzieci pogańskie. A jakże ożywi się lekcja religji, kiedy ksiądz prefekt każe dzieciom odczytać z Roczników Dziec. P. J. jakiś rozdział i z dziećmi go omówi. Takie roczniki wysyła centrala na koszt sekretarjatu na każdą dwunastkę jeden egzemplarz.

W wyższych oddziałach szkoły powszechnej i w szkołach średnich należy z tych samych motywów propagować Dzieło Pap. św. Piotra Apostoła mające na celu pomoc zakładom wychowawczym kleru tubylczego w krajach pogańskich. Nie wystarczy dziś ta ilość misjonarzy, którą wysyła Europa do krajów pogańskich, trzeba przygotować nowe kadry misjonarzy z młodzieży tubylczej, z tamtejszych krajów pochodzącej. Jest to najszybszy sposób szerzenia Królestwa Chrystusowego i kultury chrześcijańskiej przez wykształcenie i wychowanie na kapłanów młodzieży tamtejszej. Czy niema w tem czegoś bardzo wzniosłego, że młodzież katolicka pomaga młodzieży krajów misyjnych w dojściu do Chrystusowego kapłaństwa i czy przez to nie spełnia w najszlachetniejszy sposób pięknie pojętej zasady miłości bliźniego. Żeby szerzenie się tego dobrego dzieła misyjnego ułatwić w szkołach sekretarjat poleca przyjmowanie składki najmniejszej t. zn. takiej, jaka jest w Dziele Dzieciństwa t. j. 5 gr. miesięcznie. Obrazki i karty wpisowe przyślę bezpłatnie po zawiadomieniu; miesięczniki również po zgłoszeniu ilości założonych dwunastek w Dzieciństwie, a dziesiątek w Dziele św. Piotra Apostoła.

Nakoniec składam podziękowanie tym wszystkim księżom, którzy dopomogli do osiągnięcia tych skromnych wprawdzie, ale widocznych rezultatów.

„Omnium divinatorum divinissimum cooperari Deo ad salutem animarum“.

**Ks. Jan Dąbrowski**

Sekr. gen. dzieł. misyjn. diec. lub.

Lublin, Seminarjum Duchowne.

## **Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Lublinie.**

Rok minął jak na terenie Lublina zaczęto organizować Chrześcijańskie Związki Zawodowe, które obecnie przedstawiają w ogólnej pracy katolickiej bardzo pokaźny dorobek.

Okres, w którym ta praca się rozpoczęła, nie był pomyslnym dla rozwoju Związków ze względu na zastój gospodarczy

i związane z nim bezrobocie, oraz ze względu na uprzedzenie się warstw pracujących, spowodowane przez organizacje socjalistyczne, które nie wypełniały obowiązków na siebie przyjętych, a przez demagogję i beczynność powodowały rozczarowanie. Przez to samo dały one dowód, że doktryna socjalistyczna kwestji społecznej rozwiązać nie zdoła, że nie jest zdolna przyczynić się do poprawy warunków bytu warstw pracy. To był jedyny czynnik, mogący wpłynąć na usunięcie uprzedzenia i zachęcić element pracujący do grupowania się w związkach, opartych na programie ruchu chrześcijańsko-społecznego. W takich to warunkach zaczęto organizować Związki o charakterze katolickim. Grupa inicjatorów, która powzięła myśl stworzenia takiej placówki, powodowana chęcią propagowania zasad katolickich, zabrała się energicznie do pracy.

Rezultaty tej akcji, pomimo ciężkich warunków, przedstawiają się dość pomyślnie. Zorganizowane zostały w tym czasie następujące Związki:

Chrześcijański Zw. Zaw. Przemysłu Młynarskiego z oddziałami: w Lublinie, Łukowie, Chełmie, Krasnymstawie, Hrubieszowie.

Chrześcijański Zw. Zaw. Oficjalistów Biurowo-Handlowych.

Chrześcijański Zw. Zaw. Dozorców Domowych.

Chrześcijański Zw. Zaw. Robotników Niefachowych.

Chrześcijański Zw. Zaw. Metalowców i ostatnio został zorganizowany Chrześcijański Zw. Zaw. Furmanów Przewozu Ciężarowego.

Powyższe Związki grupują w sobie 470 członków czynnych.

Praca w Związkach Zawodowych szła w dwu kierunkach: w kierunku urobienia wewnętrznego członków przez zapoznawanie ich z zasadami i programem ruchu chrześcijańsko-społecznego oraz z poglądem katolickim na kwestję robotniczą, nie zaniedbując jednocześnie terenu zewnętrznego, gdzie akcja cała polega na przestrzeganiu ustawodawstwa robotniczego, pośrednictwie w otrzymywaniu pracy, na udzielaniu porad prawnych, prowadzeniu spraw sądowych, jak również interwencjach u pracodawców i organów urzędowych w sprawach warunków pracy i stawek zarobkowych członków.

Pozatem sekretariat Chrz. Zw. Zaw. w Lublinie udzielał pomocy swojej tym, którzy ze względu na bezrobocie wymagali odpowiedniej pomocy i opieki.

Praca poszczególnych Związków została ściśle unormowana z chwilą powołania do życia Zarządu Okręgowego Chrz. Z. Z., którego wybór został dokonany na zjeździe Delegatów Chrz. Z. Z. na woj. lubelskie w dniu 8-go grudnia 1930 r. W skład tego zarządu wchodzi: pp. dyr. Unruch — prezes, Siemiński i K. Turowski — wiceprezesi, Spasiewicz — skarbnik, Sagan Edmund i Florkiewicz Adam — jako sekretarze, oraz jako członkowie Zarządu: ks. Surdacki, p.p. Czapla Michał, J. Laskowski (Łuków), J. Maksjan, (Biała Podlaska), W. Jołek (Lublin), Piotrowski

(Chełm), Sławatyński (Hrubieszów). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Drożdżyk Stefan, Okoń Piotr oraz Sieńczyk Aleksander.

Należy zwrócić uwagę, że w pracy tej biorą bardzo czynny udział członkowie S.K.M.A. „Odrodzenie“.

Może praca młodzieży przyczyni się do przełamania obojętności, z jaką odnosi się społeczeństwo tutejsze do Chrz. Zw. Zawodowych — ta praca, polegająca na szerzeniu katolicyzmu społecznego, który jest niczem innym, jak zespołem norm i obowiązków, wpływających z nauki katolickiej w dziedzinie jej zastosowania do życia ekonomicznego. Społeczeństwo, dla którego zasady katolickie są drogą — winno z całą świadomością i siłą popierać placówki, gdzie te zasady są realizowane. Do takich placówek, wysuwających się przytem na czoło, należą Chrz. Związki Zawodowe, które oparte o program chrześcijańsko-społeczny, utwierdzają warstwy robotnicze w przekonaniu, że tylko na płaszczyźnie tego programu może nastąpić rozwiązanie t. zw. kwestji społecznej i stworzeniu dla nich odpowiednich warunków bytu.

**F.**

## **Sady plebańskie nikną.**

Surowa zima roku 1929 zadała cios śmiertelny sadom plebańskim. Wszędzie drzewa tylko się czernią. W wielu miejscowościach przystąpiono już do wyrębu. Gdziekolwiek drzewo ścięte sprzedano lub też w inny sposób zużytkowano. I to jest słuszne, bo jakież inny być może cel drzewa martwego.

Ale historia nie tutaj się kończy. Normalny bieg rzeczy domaga się, ażeby na miejsce wyciętych drzew zasadzić nowe. Tymczasem o to ostatnie nie wielu się troszczy.

Parafjanie bronią się od nowych składek. X.X. Proboszczowie, pomimo że korzystali z pracy swych poprzedników, rozmaicie się usprawiedliwiają. Jedni mówią: „będę zakładał sad, a może mnie przeniosą“. Drudzy: „jestem stary, to przecież owocu mej pracy nie doczekam“. Inni: „poco sad?“ i t. p. Dla sprawiedliwości należy dodać, że są i tacy, którzy zakładają nowe sady i w tym kierunku dużo dobrego zrobili.

Dla zachęty powiem, że w zakonach polecono w bieżącym roku połowę zniszczonych sadów zastąpić nowymi drzewami, drugą zaś w jesieni lub na wiosnę roku przyszłego.

I to jest sprawiedliwe. Człowiek bowiem nie może być jednostką samolubną, ale społeczną. Społeczne zaś każe korzystać z przeszłości, ale też i dla przyszłości pracować.

## **Z okazji wiosny o naszych sprawach.**

Na zebraniach tak dekanalnych jak i diecezjalnych radzimy, jak zapobiedz szerzeniu się sekt i gotowi jesteśmy nawet opodatkować się na rzecz Księży, w parafjach których zagnieździli

się już hodurowcy, jak to była mowa na przedostatniem zjeździe dziekanów i mężów zaufania w Lublinie dnia 10 kwietnia 1930 r.

Jednocześnie ze wszystkich naszych rad i uwag wynika, że przyczyną między innymi są i jura stolarz. Należy więc jakoś i temu zaradzić. I to tem rychlej, ponieważ tutaj narażamy nie tylko siebie, ale co główniejsza Kościół, a więc Chrystusa na poniewierkę i szykany.

Mamy przeto wszelkie prawo żądać od Zwierzchników naszych, Księży Biskupów, by się zajęli sprawą naszego uposażenia stałego i prawnego, by wystąpili do rządu przy regulowaniu spraw z konkordatem związanych i na nim opartych, o zabezpieczenie bytu naszego nie na złudnych morgach, jakich nam zazdroszczą bezrolni lub małorolni nasi parafianie, ale na stałej pensji.

Zanim jednakże to nastąpi i czy kiedyś nastąpi, teraz musimy sami radzić nad tem, by sobie przyjść z pomocą.

Wprawdzie myśmy się przyzwyczaili do brania gotowego grosza przy posługach religijnych i to nas uczyniło ospałymi, a więcej może nawet bezradnymi. Nie myśleliśmy o tem i to wszyscy tak na małych, jak i na dużych parafjach, żeby wytworzyć niezależny od tak kruchych już dziś konjunktur fundusz, z którego moglibyśmy czerpać nietylko na swe utrzymanie, ale jeszcze dopomódz biedniejszym od nas.

Że nie myślą o tem proboszczowie pozostający na większych placówkach czyli intratniejszych, to może nietylko dziwnem się wydaje, gdyż przeważnie to są już ludzie starsi, których jeden z konfratrów w artykule: „kilka myśli o nas w chwili obecnej“, umieszczonym w „Wiadomościach Diecezjalnych“ № 3 r.z., poza nawias stawia i chciałby jak Piłsudzki do emerytury już nas wszystkich podać. Ale co w tym względzie robi duchowieństwo młodszej generacji, owiane, jakby powinno być, duchem energii, zapału inicjatywy, których to sił nie miało jeszcze sposobności zużytkować? Nie chcę twierdzić, że nic i nikt nie robi, bo byłbym niesprawiedliwym. Ale jakżeż mało z tych nawet, którzy otrzymują pomoc z kasy biskupiej, ujawnia pod tym względem swą inicjatywę!

Nie jeden utyskuje na biedę, ale do pracy i wytworzenia dla siebie i swych następców lepszych warunków w bytowaniu jakżeż mało zastęp staje!

A jednakże to jest rzeczą konieczną. I, jeżeli chcemy zwalczać sekty dziś szerzące się, to musimy, od tego rozpocząć, żeby brać od ludzi nawet zamożnych tego gotowego grosza jak najmniej, a natomiast ludziom biednym, opuszczonym okazywać współczucia wiele i to bardzo wiele.

Nie możemy mówić: tego eksportować będę na cmentarz, tamtego tylko do bramy kościelnej lub krzyża odprowadzę, a temu pokropienia tylko udzielię, lecz każdego nawet najbiedniejszego powinienem na cmentarz odprowadzić, chyba że nie zasłużył na to przez życie złe lub gorszące. Żadnych przeto targów na posługi religijne, jeżeli kiedy to dzisiaj, nam prowadzić

nie wolno, choćbyśmy mieli nawet z głodu umierać. A do tego napewno nie przyjdzie i z głodu nie umrzemy.

Ale, mając to na uwadze, powinniśmy już dziś każdą placówkę naszą wzmacniać materialnie tak, żeby nam chleba powszedniego nie zabrakło. Brak bowiem chleba, jak to spostrzegamy w praktyce życia, jest złym doradcą. Wprawdzie Jego Ekscelencja użycza pomocy niektórym z nas, chcąc sytuację naszego bytowania podtrzymać, a użycza chyba nie na zbytki, tylko na to, żeby coś poza chlebem powszednim dla siebie, każdy z nas mógł włożyć w tę placówkę małą, a temsamem uczynić ją przystępniejszą i możliwszą czy to dla nas, czy dla naszych następców w przyszłości.

Dlatego też nie oglądajmy się, Szanowni Fratres, na gotowy grosz za posługi religijne od naszych parafjan lub na pomoc biskupią, ale zakładajmy sady na szczupłych naszych terytorjach, rozmnażajmy pasieki i dbajmy o nie, bo sady i pasieki to nie fikcja, ale realna rzeczywistość. Co daje sad poinformować nas może Przewieleby Ks. Prałat z Hrubieszowa. Co daje pasieka proszę sobie przejrzeć moje referaty z tej dziedziny umieszczone w „Wiadomościach Diecezjalnych“ z lat ubiegłych.

Dziś jeszcze raz zaznaczam, że pszczelnictwo wiele dać może i daje. A choć sezon obecnego roku nie bardzo okazał się miodnym, jak tu w naszych hrubieszowskich okolicach, to jednakże przy intensywnej pracy i jakim takim kierownictwem 17 (siedemnaście) pni pszczół dały mi 5 (pięć) metrów miodu na czysto, wartości 1.750 złotych i 8 roi; a 1.750 złotych równa się 80-ciu blisko metrom pszenicy, na wytworzenie której ile to trzeba ponieść pracy, wkładów; obsługi w inwentarzu żywym i martwym. W obsłudze zaś 17-sto ulowej pasieki pomagał mi tylko 1 (jeden) pastuch 16-sto letni chłopiec.

Czy wobec takich danych możemy zwlekać w zakładaniu pasiek? Czy nie byłby to jeden z najradykałniejszych sposobów wytwarzających niezależny byt poza stałą pensją dla duchowieństwa naszego, a tem samem ułatwiający walkę z sektą narodowców?

Nie odkładajmy lecz spróbujmy, a rezultaty, poparte przytem naszą pracą duchowną: w konfesjonale, na ambonie, w szkole, przy wizytacji pasterskiej, nie każą na siebie długo czekać.

A więc do czynu Fratres in Christo! Wiosna się zbliża! Kupmy sobie parę podręczników pszczelich i takowe przestudujmy. Zaopatrmy się w odpowiednie ule, lub co praktyczniej nawet będzie w deski suche na wyrobienie najnowszego systemu uli, bo jak wszędzie tak i tu musimy iść pod wskazówkami racjonalnego postępu.

Teraz kupmy parę ulików pszczół i przestawmy je w nowo-zbudowane a wygodne ule. W ten sposób rozpocznie się dzieło wielkiej i doniosłej dla nas wartości oraz przyczyni się wydatnie do rozwiązania wielu dziś trudnych problemów naszego bytowania i ściśle z nim związanego szerzenia się sekty narodowców.

**Ks. W. Bojarczuk.**

Grabowiec, dnia 2 X 1930 roku.



# Nekrologja.



Ś. P.

**Ks. Walenty Kowalski**

**1867 — 1931.**

Dnia 7 lutego b. r. zszedł z tego świata długoletni proboszcz parafji Olchowiec w powiecie Chełmskim, ks. Walenty Kowalski.

Urodził się ks. Kowalski 9 lutego 1867 roku w par. Włostowice, powiatu Puławskiego. Do gimnazjum uczęszczał w Lublinie. W roku 1885 wstępuje do Seminarjum Duchownego, w roku zaś 1890 otrzymuje kapłaństwo.

Jako kapłan pracuje w charakterze wikariusza w parafjach: Tomaszów (1890 r.), Goraj (1891), Grabowiec (1892), Uchanie (1897), Wojśławice (1898). W roku 1899 otrzymał probostwo w Olchowcu, gdzie pasterzował aż do dnia swej śmierci, która przyszła prawie że nagle.

Requiescat in pace!

## Kronika.

### Czynności Biskupie.

J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz dnia

- 22.II był w Uniwersytecie na akademji papieskiej.  
 7.III był w Uniwersytecie na uroczystości ku czci św. Tomasza z Akwinu.  
 Tegoż dnia po południu zaszczycił swą obecnością podobną uroczystość w Sem. Duch.  
 11.III na zakończenie rekolekcji odprawił Mszę św. i przemówił do wychowanków Seminarjum Mniejszego.  
 15.III na zakończenie rekolekcji dla K. Z. P. w kaplicy S.S. Urszulanek odprawił Mszę św., przemawiał i udzielił Sakramentu Bierzmowania.

J. E. Ks. Biskup Sufragan dnia

- 22.II udzielił w Katedrze święceń subdjakonatu alumnom V kursu Sem. Duch.  
 7.III był w Uniwersytecie na akademji ku czci św. Tomasza z Akwinu.  
 15.III na zakończenie rekolekcji odprawił Mszę św. w kościele O.O. Jezuitów.

**Sprawa Juljana Pękali, hodurowca ze Świeciechowa, w sądzie w Kraśniku.** Podajemy zeznania dyrektora departamentu wyznań hr. F. Potockiego przed sądem złożone i wyrok sądowy pierwszej instancji w Kraśniku wydany na duchownego hodurowskiego Juljana Pękałę:

1) odpis: Protokół

W dniu 6 lutego 1931 r. Sąd Grodzki w Warszawie oddział 24. Sędzia Grodzki Popiel. Na sprawę stawiał się biegły Franciszek Potocki lat 53, wyznania rzymsko-katolickiego dyrektor Departamentu Ministerstwa W. R. i O. i zeznał: sekta Hodura nie jest uznana przez Państwo; znajdująca się w aktach sprawy nominacja dla Pękali nie jest wystarczającym dokumentem do uznania go przez Państwo za osobę duchowną wyznania chrześcijańskiego. (—) F. Potocki.

Sąd postanowił: rekwizycję po wykonaniu przesłać do Sądu Grodzkiego w Kraśniku. (—) Popiel.

2) odpis:

Akta sprawy K.N. 153/31.

Protokół.

W dniu 6 lutego 1931 r. Sąd Grodzki w Warszawie oddział 24. Na posiedzeniu publicznym rozpoznał sprawę Sędzia Grodzki Popiel. Na sprawę stawiał się biegły Franciszek Potocki lat 53, wyznania rzymsko-katolickiego, dyrektor Departamentu Ministerstwa W. R. i zeznał: sekta Hodura nie jest uznana przez Państwo Polskie i wobec tego nie istnieją żadne obowiązujące przepisy na podstawie których w obliczu ustaw państwowych możnaby oskarżonego Juljana Pękałę uważać za prawnie uznaną osobę duchowną wyznania chrześcijańskiego. Tenże Pękała nie będący księdzem rzymsko-katolickim, nie jest uprawnionym do wykonywania czynności religijnych w szatach liturgicznych, używanych przez księży wyznania rzymsko-katolickiego.

(—) Potocki. Sąd postanowił: rekwizycję po wykonaniu przesłać do Sądu Grodzkiego w Kraśniku. (—) Popiel.

odpis:

**WYROK:**

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Grodzki w Kraśniku na zasadzie art.: 97,138, (tu wymienionych jest cała linja artykułów)

Postanawia

mieszkańca wsi Świeciechów, gm. Annopol, pow. Janowskiego Juljana s. Pawła Pękałę lat 25, oskarżonego o to, iż i o nie będąc duchownym rzymsko-katolickiego wyznania, ani też wogóle duchownym innego wyznania chrześcijańskiego, przez Państwo Polskie uznanego dopełnił w dniu 14 lutego 1930 r. na cmentarzu rzymsko-katolickim w Świeciechowie obrządku pogrzebowego w szatach liturgicznych, używanych przez

księży wyznania rzymsko-katolickiego i 2-o, że dokonał wówczas pogrzebu zwłok Jana Rodaka bez wiedzy i zgody miejscowego proboszcza rzymsko-katolickiej parafji, jako właściwego gospodarza cmentarza i nie w miejscu przeznaczonym dla grzebania zmarłych innowierców, oraz nie opłacając właściwemu proboszczowi należnego pokładnego i uznając winę oskarżonego za udowodnioną oraz kwalifikując jego czyn opisany pod punktem 1-ym z art. 97 cz. I. K. K.; czyn zaś opisany pod punktem 2-im z art. 138 K. K. skazać go z art. 79 cz. I. K. K. na sześć (6) miesięcy więzienia i na zapłacenie kosztów postępowania oraz dwudziestu (20) zł. opłaty sądowej z art. 138 K. K. na dwieście (200) zł. grzywny z zamianą w trybie art. 59 K. K. na dwa (2) tygodnie aresztu i na zapłacenie kosztów postępowania, oraz dwudziestu (20) zł. opłaty sądowej: — łącznie zaś na mocy art. 60 K. K. skazać go na sześć (6) miesięcy więzienia i na zapłacenie kosztów postępowania oraz dwudziestu (20) zł. opłaty sądowej.

Wyrok nie ostateczny.

(—) Kotkowski.

### **Ze Związku Kapłańskiego „Unitas“.**

**Walne Zebranie.** Walne zebranie członków „Spójni“ odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1931 r. o godzinie 5 po południu w lokalu „Spójni“ przy ulicy Ogrodowej № 8 z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania oraz sekretarza.
3. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.
4. Sprawozdanie ogólne zarządu.
5. Sprawozdanie finansowe.
6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie budżetu na r. 1931.
8. Wybór 6 członków zarządu oraz ich zastępców.
9. Wybór 3 członków komisji rewizyjnej.
10. Określenie składki członkowskiej.
11. Wolne wnioski.

Uchwały zebrania, jako zapowiedzianego w terminie miesięcznym, stosownie do § 15 statutu będą ważne, bez względu na ilość zebranych członków.

Lokal Związku Kapłańskiego „Unitas“ przy ul. Ogrodowej № 8 w Lublinie otwarty codziennie dla użytku Szanownych Konfratrów.

Dla przyjezdnych noclegi w osobnych pokojach.

W czwartki zebrania towarzyskie.

*Zarząd.*

**Apostolstwo Modlitwy.** Do Apostolstwa Modlitwy przyłączoną została parafja Krzeszów.

**Z Uniwersytetu Lubelskiego.** 1. Dla uczczenia 9-ej rocznicy koronacji J. Ś. Piusa XI odbyła się 22 lutego uroczysta akademja. Na akademji byli I. I. E. E. Księża Biskupi, przedsta-

wiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych, sądownictwa, szkolnych, oraz liczne organizacje katolickie ze swemi sztandarami.

Słowo wstępne o wpływach Stolicy Apostolskiej na stosunki świata miał J. M. ks. Rektor J. Kruszyński, p. prof. Życzyński mówił o Piusie IX.

Na część artystyczną złożyły się śpiewy uczniów Seminarjum Mniejszego i deklamacje „KaŃonizacja św. Jacka“ przez p. Higersbergerównę.

2. Dnia 7 marca Wydział Teologiczny złożył hołd Patronowi Zakładów Teologicznych św. Tomaszowi z Akwinu. Mszę św. o godz. 10-ej w Kaplicy odprawił ks. Rektor, poczem odbyło się posiedzenie z odpowiednimi referatami.

Prolekcję o nauce św. Tomasza o soborach wygłosił ks. prof. dr. Piotr Kremer, o Boskiem Macierzyństwie N. M. P. mówił ks. prof. dr. Jan Dąbrowski.

Na uroczystości byli obecni I. I. E. E. Księża Biskupi oraz liczne grono duchowieństwa i kilka osób świeckich.

**Z Seminarjum Duchownego. Świecenia.** Dzień 22 lutego jest niezapomniany dla alumnów z piątego kursu i czterech z czwartego. W dniu tym niżej wymienieni otrzymali święcenie subdjakonatu z rąk J. E. ks. Bpa Sufragana Adolfa Jełowickiego.

Do nagrodzonych należą: z V-go kursu: Adamczuk Jan, Dmochowski Czesław, Dolecki Edward, Grzegorzczak Stanisław, Jędruszek Wład., Korsak Witold, Kuźma Jakób, Lewandowski Franciszek, Łęczycki Kaz., Matraszek Wiktor, Orzeł St., Piskała St., Staniszewski Waclaw, Strakowski Alojzy, Telakowski Józef, Zawisza Franciszek.

Z IV-go kursu: Gomółka Antoni, Sadlak Józef, Trochonicz Franciszek, Wlazły Jan.

Świecenia djakońskie wyżej wspomniani otrzymają w Wielką Sobotę.

Uroczystości ku czci św. Tomasza rozpoczęły się Mszą św., którą odprawił rektor Sem. Duch., ks. prał. Zenon Kwiek. Po południu tegoż dnia w sali teologicznej odbyła się dysputa filozoficzna. Słowo wstępne o przedmiotowości filozofii św. Tomasza i Jego szacunku dla autorytetu wygłosił ks. prof. Wł. Goral, dysputę na temat „Czas u św. Augustyna“ prowadzili alumni 2-go kursu filozoficznego. Miał odczyt i bronił scholastycznej nauki o czasie al. Wł. Tchorzewski, stawiali zarzuty: F. Czuk, St. Juściński i Ign. Roczon.

Na uroczystości byli X.X. Profesorowie na czele z ks. Rektorem oraz J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

**Adoracja Kapłańska.** Na adoracji styczniowej byli I. I. E. E. Księża Biskupi i 18 kapłanów. Konferencję o zjednoczeniu Kościołów wygłosił ks. rektor L. Chwiećko. Błogosławieństwa Najświętszym udzielił ks. prof. Antoni Szymański.

Na adoracji lutowej było 28 kapłanów. Konferencję wygłosił ks. dr. Antoni Szymański, prof. U. L.

**Misje w Zaklikowie.** W czasie od 8 do 12 lutego w parafii zaklikowskiej odbyły się misje renowacyjne, prowadzone przez OO. Redemptorystów z Mościsk, a mianowicie: O Karola Szranta, O. Franciszka Majgiera, O. Jana Hącia i O. Wiktora Varoux.

Podczas tych ćwiczeń duchownych do spowiedzi przystąpiło 4.000 osób, do Komunii św. 5.000.

**Ze Związku Misyjnego kleru.** Na rok bieżący pięciozłotową składkę wnieśli J. E. ks. Bp. Ordynariusz, J. E. ks. Bp. Sufragan, ks. kan. E. Nowosielski, ks. kan. E. Jankowski, ks. kan. S. Witkowski, ks. kan. Pajdowski, ks. S. Mysakowski, ks. P. Gintowt, ks. C. Lipka, ks. J. Rzędowski, ks. kan. F. Szeleźniak, ks. kan. C. Koziółkiewicz, ks. J. Samolej, ks. Sołuba, ks. Mula-wa, ks. A. Czamarski, ks. Ł. Zezuliński, ks. R. Pachelski, ks. J. Ołdak, ks. A. Netczyński, ks. W. Bargieł, ks. S. Redas, ks. kan. P. Stopniak, ks. prof. Dąbrowski, ks. prof. J. Lenart, ks. kan. A. Zawistowski, ks. prał. Z. Kwiek, ks. kan. A. Skowronek, ks. dyr. A. Poboży, ks. prof. W. Goral, ks. prof. M. Niechaj, ks. E. Stańczak.

### **Z działalności Stowarzyszenia Żywego Różańca.**

1. W Sali Kina „Uciechy“ odbyło się w niedzielę, 8 lutego, roczne sprawozdawcze zebranie Stowarzyszenia Żywego Różańca parafii św. Pawła.

Obradom przewodniczył p. Smogorzewski. Sprawozdanie z całorocznej działalności Stowarzyszenia złożył ks. dyr. Jan Bukowski. Stowarzyszenie liczy obecnie 1230 członków w 80 kółkach lokalnych. W kółkach rozwija się intensywnie nie tylko pracę religijną, ale i społeczno-oświatową. Żywy udział bierze również Stowarzyszenie w akcji dobroczynnej. Na szeroką skalę zakrojona jest dalej praca kulturalno-oświatowa i wychowawcza. W ciągu roku 1930 Stowarzyszenie urządziło szereg wycieczek krajoznawczych.

Powodzeniem cieszy się kurs szycia i robót ręcznych. Kursy te prowadzi p. inst. Łuszczyńska. Przez cały rok 2 razy w tygodniu odbyły się lekcje praktyczne gotowania. Biblioteka Stowarzyszenia liczy 900 tomów. Obrót ogólny wynosił w 1930 r. 9329,76 zł.

2. W niedzielę 22 lutego w kościele katedralnym odbyło się ogólne zebranie członków żywego Różańca wszystkich parafii lubelskich. Katedra była przepełniona. Celem zebrania były sprawozdania z rozwoju poszczególnych Stowarzyszeń różańcowych w parafjach lubelskich w roku 1930 i plan pracy na rok 1931.

Po otwarciu zebrania przez dyrektora Stowarzyszenia katedralnego ks. Dr-a Surdackiego odmówiono wspólnie modlitwę. Z kolei ks. dyr. J. Bukowski złożył sumaryczne sprawozdanie z wszystkich Stowarzyszeń różańcowych miasta Lublina. Szereg wytycznych na bieżący rok organizacyjny rzucił ks. Ign. Żyszkiewicz. O znaczeniu nabożeństwa różańcowego w rodzinie i na-

rodzie mówił ks. kan. Szeleźniak. Na zakończenie ks. kan. Janowski udzielił zebranyom błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

Zebranie to było wymowną manifestacją religijną.

**Katolicki kurs społeczny dla kobiet.** Staraniem Katolickiego Związku Polek i Sekretarjatu Akcji Katolickiej w Lublinie odbył się 20 stycznia jednodniowy kurs społeczny dla kobiet, którego celem było omówienie udziału organizacyj w Akcji Katolickiej.

Kurs zagał wstępem przemówieniem ks. kan. Józef Cieslicki, dyrektor Akcji Katol., poczem JE. Ks. Biskup Marjan Fulman zobrazował stan religijno-społeczny w diecezji Lubelskiej, wzywając w słowach gorących przedstawicielki katolickich organizacyj kobiecych do pracy w Akcji Katolickiej. Po przemówieniu pasterskiem wygłoszono następujące referaty: ks. dr. Wł. Goral mówił o udziale organizacyj kobiecych w Akcji Katol., p. drowa Modrzewska o istocie i zadaniach katolickiego ruchu kobiecego, p. Starowieyski o pracy kobiety w Akcji Katol., p. Kasprzakówna o sposobie zakładania i zadaniach Katolickiego Związku Polek, p. drowa Tymińska o ideologii Katol. Związku Polek, p. Gutowska o ruchu kobiecym w Lubelszczyźnie, ks. kan. J. Cieslicki o znaczeniu Związku diecezjalnego i Zjednoczenia jako centrali.

Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja. Na zakończenie p. Starowieyski odczytał rezolucje, uchwalone na tym zjeździe i kursie:

- a) Zakładać na prowincji koła Katolickiego Związku Polek
- b) Szerzyć akcję charytatywną.
- c) Rozszerzać ideologją S. M. P. i pracować w tych organizacjach.
- d) Zakładać organizacje Akcji Katolickiej tam—gdzie takich niema.
- e) Wyrabiać elitę A. K. przez organizacje religijne, a przede wszystkim przez Trzeci Zakon i Sodalicje.

Wieczorem w lokalu Resursy Obywatelskiej odbyła się wspólna herbata dla prelegentów i uczestników kursu, zaszczycona obecnością J. E. Ks. Biskupa Ordynarjusza.

Na kursie było koło 100 osób.

**Józefów Biłgorajski.** W ostatnich latach, t. j. od roku 1927 do 1930, w parafji Józefów Biłgorajski sprawiono—miedzy innymi—organy i powiększono cmentarz grzebalny. Prace powyższe pod przewodnictwem ks. proboszcza Seweryna Grątkowskiego, dokonali wikarjusze z tych czasów, a mianowicie: ks. Wł. Grzebalski, ks. J. Perskiewicz, ks. Wł. Stańczak i ks. A. Bajko.

Ziemi na powiększenie cmentarza dała pewną część Ordynacja, pół morgi zaś kupiono od mieszczan za 675 zł. Uroczyste poświęcenie cmentarza odbyło się 9 listopada 1930 r. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Sew. Grątkowski, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Wł. Stańczak, obecnie wikarjusz w Chełmie.

**Koło Księży Prefektów Diecezji Lubelskiej.** Do Zarządu Koła Księży Prefektów diecezji Lubelskiej na mocy wyborów dokonanych przez Walny Zjazd w dniu 3 lutego r. b. wchodzi następujący księża prefekci: ks. Bronisław Majewski, ks. dr. Czesław Nowicki i ks. dr. Stan. Cieślik. Pozostali nadal w Zarządzie: ks. Andrzej Chlastawa, ks. Józef Gumienniczek, ks. Józef Górka, ks. dr. Antoni Jaworowski, ks. Eugenjusz Szucki, ks. Aleksander Szulc. Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: stanowisko prezesa diecezjalnego Koła Księży Prefektów objął ks. Bron. Majewski, vice-prezesurę—ks. dr. Cz. Nowicki; skarbnikiem pozostaje nadal ks. dr. A. Jaworowski; sekretarjat prowadzi ks. dr. Stan. Cieślik.

Adresy członków Zarządu:

- 1) Prezes ks. B. Majewski — Lublin, Kapucyńska 2, m. 3a.
- 2) Skarbnik ks. A. Jaworowski — Lublin, Złota 9.
- 3) Sekretarz ks. Stan. Cieślik — Lublin, Złota 9.

**40-cie Encykliki „Rerum Novarum“.** 15 maja b. r. upływa 40 lat od wydania przez Papieża Leona XIII Encykliki „Rerum novarum“, w której Ojciec św. w sposób tak wyraźny stanowisko Kościoła Katolickiego w kwestji społecznej sformułował.

Celem omówienia sprawy uroczystego obchodu czterdziestolecia tej encykliki i zarazem przypomnienia społeczeństwu naszemu, że rozwiązanie zagadnień społecznych także doby współczesnej winno znaleźć swe urzeczywistnienie w nauce katolickiej, dnia 10 marca w sali Kurji Biskupiej odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj katolickich, na którym utworzono Komitet Obchodu 40-lecia. Komitet ten zajął się ma opracowaniem planu działalności i przygotowaniem uroczystości w Lublinie i w szeregu miejscowości diecezji lubelskiej.

Przewodniczył zebraniu p. inż. Ap. Unruh. Na prezesa Komitetu wybrano ks. kan. Kaz. Gostyńskiego. Do Komitetu między innymi weszli: p. rej. St. Smólski, p. St. Bryła, p. pułk. Ganczarski, ks. kan. J. Cieślicki i inni.

**Szczegółowy program obchodu „Rerum Novarum“ w Rzymie.** Centralne kierownictwo Akcji Katolickiej w Rzymie opracowało szczegółowy plan obchodu 40-lecia słynnej encykliki.

Uczczenie encykliki „Rerum Novarum“ zasadniczo ma być dwojakie: z jednej strony zewnętrzne—przez obchody w dniach 14—17 maja r. b., z drugiej, bardziej trwałej—przez zebranie wszystkich dzieł i pism, wydanych pod natchnieniem tej encykliki w ciągu ubiegłych 40 lat, i utworzenie biblioteki, mającej być podwaliną do studjów nad omawianą encykliką i jej znaczeniem. Specjalnie, co się tyczy uroczystości zewnętrznych, to szczególny nacisk kładzie się na zorganizowanie pielgrzymek katolickich organizacyj społecznych, zwłaszcza robotniczych. Program tych uroczystości jest następujący: 14 maja o godz. 9-ej r. Msza św. w bazylice Laterańskiej, odwiedzenie znajdującego się tam grobu Leona XIII, złożenie wieńca na grobie, jak również przy robotniczym pomniku, znajdującym się w podwórzu laterańskim, następ-

nie odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Popołudniu o godz. 16-ej akademja na dziedzińcu gmachu Cancellaria. 15-go maja o godz. 8-ej r. papieska Msza św. w archibazylice św. Piotra, popołudniu, o niewyznaczonej jeszcze godzinie, wielka audjencja papieska w Watykanie na dziedzińcu św. Damazego. Cały dzień 16-go i przedpołudnie 17 maja zarezerwowane zostały na wewnętrzne obchody oddzielnych pielgrzymek. Wieczorem zaś 17-go maja nastąpi uroczyste „Te Deum” i zamknięcie pielgrzymki w kościele Najśw. Marji Panny Maggiore. Włoska Akcja Katolicka wyda ku uczczeniu rocznicy odpowiednią broszurę.

Jak można sądzić z napływających dotychczas wiadomości, przebieg uroczystości nabierze wielkiego międzynarodowego znaczenia.

**Program kongresu marjańskiego w Krakowie.** Komitet kongresu marjańskiego w Krakowie ustalił już zasadniczy program, którego przebieg będzie następujący:

W sobotę, 11 kwietnia, o godz. 19 ej uroczysta akademja inauguracyjna w Domu katolickim; tegoż dnia od g. 23 do 24-ej godzinna nocna adoracja Najśw. Sakramentu w kościele Marjackim, poczem Msza św. ze wspólną Komunią św. uczestników kongresu. W niedzielę o g. 9-ej Msza św. pontyfikalna w kościele Marjackim z okolicznościowym przemówieniem; o godz. 11-ej obrady dwóch sekcji; sekcji życia wewnętrznego i sekcji pracy apostołskiej. O g. 15 ej zebranie plenarne w Domu katolickim, na którym obok przemówień dostojników kościelnych przewidziane są dwa referaty n. t. „Dążenie duszy człowieka współczesnego do Boga” i „Udział katolika w twórczości kulturalnej”. Bezpośrednio po zebraniu uformuje się pochód o charakterze manifestacyjno-religijnym, który z Domu katolickiego przez Rynek główny uda się na Wawel, gdzie po okolicznościowym przemówieniu nastąpi uroczyste zakończenie kongresu i „Te Deum”. O godz. 21-ej odbędzie się wspólny raut dla uczestników kongresu.

Komitet poczynił starania o współdziałanie w przygotowaniach kongresu i jego uroczystościach religijnych u miejscowych władz rządowych i samorządowych, spotykając się wszędzie ze szczerą życzliwością, jak i daleko idącą chęcią współpracy.

**Wielka Pielgrzymka Narodowa do Padwy i Lourdes, organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach.** Z okazji 700-letniego jubileuszu ku czci św. Antoniego Padewskiego i związanych z tem uroczystościami w Padwie, wyjeżdża z Polski z początkiem lipca Wielka Pielgrzymka Narodowa, która po odwiedzeniu Padwy uda się do Lourdes i Lisieux. Wyjazd z kraju nastąpi nie 26.VI, ale w dniu 3 lipca, powrót nie 16.VII, lecz 22 lipca b. r. Pielgrzymka zwiedzi: Wenecję, Padwę, Medjolan, Genuę, Niceę, Lourdes, Paryż i Lisieux. Na czele Komitetu organizacyjnego stoją: ks. prał. Józef Gawlina i p. ordynatowa Bispingowa.

Koszta uczestnictwa wynoszą: w klasie II 1.300 zł., w klasie



III 945 zł. z Katowic. Z Warszawy: II klasą 1.350 zł., III klasą 960 zł.

Blizsze informacje oraz dokładny plan podróży prześle zgłoszonym Liga Katolicka w Katowicach ul. M. Piłsudskiego 58.

**W poszukiwaniu posady.** Osoba inteligentna, wdowa lat 45, znająca się na gospodarstwie poszukuje posady gospodyni na plebanji.

Łaskawe zgłoszenia: Chrześcijańska pracownia futer, Lublin, Krak-Przedmieście 23, I p.

**Artysta malarz Kazimierz Bogucki** wykonuje wszelkie roboty w zakres malarstwa kościelnego wchodzące, jak to: malatury wnętrza kościoła, obrazy religijne, odnawianie ołtarzy, złocenie i t. d.

Adres: Kaz. Bogucki, Lublin, ul. Sądowa 12, m. 9. Tel. 5-13

**Alabastry firmy „Żurawno“.** Na linii kolejowej Lwów-Stanisławów znajduje się stacja Żurawno-Nowosielce i tam w pobliżu znajdują się bogate złoża alabastrowe, należące do xx. Czar-toryskich. Kopalnia i fabryka wyrobów alabastrowych nosi nazwę „Żurawno“ i ma swoją generalną reprezentację we Lwowie przy ul. Na Bajki № 24. Wyroby te cieszą się dużym uznaniem i zdobyły sobie na Wystawie Poznańskiej w r. 1929 medal złoty, a w Liège w r. 1930 nagrodę wielką, budząc wszędzie uznanie dla piękności i trwałości. Z alabastru wyrabia się ołtarze, ambony, balustrady, figury, okładziny ścienne w formie płytek i t. p. Jako materiał na te przedmioty alabaster przewyższa drzewo wyglądem i trwałością.

### **Z ruchu emigracyjnego.**

Do Angoli. Syndykat Emigracyjny informuje, że w chwili obecnej wyjazd do Angoli (Afryka Środkowa) jest rzeczą ryzykowną nawet dla rolników, posiadających większy kapitał. O emigracji na większą skalę drobnych rolników do Angoli wogóle nie należy myśleć, gdyż tani robotnik murzyński stanowi dla emigranta polskiego poważną konkurencję.

Do Brazylii. Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że osadnicze rodziny rolne, które przybywają na kolonję „Orzeł Biały“ otrzymują od Towarzystwa Kolonizacyjnego wszelką pomoc od chwili objęcia działki, aż do pierwszych zbiorów.

Kto może jechać do Urugwaju. Syndykat Emigracyjny informuje, że bezpłatne paszporty emigracyjne do Urugwaju otrzymają osoby, które na terenie działania Syndykatu Emigracyjnego—w biurach tegoż Syndykatu albo w Towarzystwie „Jeas“, a w miejscowościach, gdzie niema biur Syndykatu Emigracyjnego w Ekspozyturach Urzędu Emigracyjnego okażą się posiadaniem pewnej kwoty pieniędzy, a mianowicie: samotni robotnicy 50 dolarów na osobę, rodziny zaś rolnicze 300 dolarów na rodzinę oczywiście poza pieniędzmi potrzebnymi na kupno karty okrętowej, której cena wynosi 950 złotych na osobę. Bez-

płatne paszporty emigracyjne otrzymują również emigranci, jadący do swych rodzin lub znajomych. W tym jednak wypadku muszą przedstawić w Syndykacie Emigracyjnym wezwanie imienne czyli t. zw. affidavit od krewnych, znajomych lub od pracodawców, którzy zapewniają emigrantowi pracę lub utrzymanie. Wezwania te winny być poświadczone przez konsulat polski w Montevideo.

**Hotelik dla emigrantów w Warszawie.** Wielu emigrantów przybywa codziennie do Warszawy dla załatwienia formalności w Urzędach państwowych lub konsulatach obcokrajowych. Bardzo często emigranci zmuszeni czekać w Warszawie 2 lub więcej dni, szukają miejsca, gdzie mogliby spokojnie przemocować bez obawy okradzenia ich. Emigranci tacy wpadają najczęściej w ręce wyzyskiwaczy. Aby emigrantom pomóc w tym względzie Syndykat Emigracyjny informuje, iż poza Hotelem Emigracyjnym na Powązkach, oraz Hotelem dla Emigrantów Żydowskich przy ul. Mylnej № 18 mieści się również w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 74, mieszkania 17, III piętro specjalny hotelik dla emigrantów—prowadzony przez Stowarzyszenie Kobiet Chrześcijańskich.

Oplata za nocleg w czystym, świeżym łóżku wynosi 2 złote za dobę. Poza naclegiem emigrant otrzymuje w hoteliku wszelkie potrzebne informacje, oraz opiekę. W hoteliku prowadzona jest kuchnia, która za tanie pieniądze dostarcza emigrantom pożywienia. Hotelik przyjmuje na noclegi także i nieemigrantów oraz mniejsze wycieczki.

Bliższych informacji udziela i wyrabia dokumenty na wyjazd Syndykat Emigracyjny w Warszawie, ul. Marszałkowska 124.

**Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy.** Ch. U. R. powstał 1 grudnia 1929 roku. Zadaniem jego jest krzewienie oświaty wśród mas robotniczych, doksztalcenie ogólne lub zawodowe i tych jednostek, które zdobyć wiedzy z tych czy owych powodów nie zdołały, szerzenie kultury w duchu narodowym i katolickim, tudzież popieranie wychowania fizycznego wśród warstwy robotniczej i włościańskiej.

Uniw. ma zamiar rozszerzyć swą akcję w Lublinie przez utworzenie filji. Są one przewidziane na Czwartku i na Bronowicach.

Nastrój robotników naogół zycziłiwy. Natomiast zrozumienie dla placówki tego rodzaju w Lublinie nie jest zbyt wielkie.

Stąd pochodzą pewne trudności finansowe. W warunkach zaś dzisiejszych nie sposób rachować na samowystarczalność robotniczą.

Skład Zarządu: 1) ks. kan. J. Cieśliski, 2) p. rej. Stefan Smólski, 3) p. Stanisław Orlikowski, 4) p. Stefan Drożdzyk, 5) dr. Stanisław Bryła.

Organizacyjnie. Chur w Lublinie jest oddziałem Churu z Centralą w Warszawie. Oddziały takie istnieją w szeregu miast: np. Wilnie, Łodzi, Częstochowie, Białymstoku. Zjazd

odbyty na jesieni ub r. w Warszawie wykazał żywotność i aktualność tej instytucji. Trzeba poparcia społeczeństwa.

W roku 1929 i 1930 wygłoszono następujące odczyty.

Rok 1929.

- 1) P. Błażejewicz: „O celach i zadaniach Ch. U. R“.
- 2) Ks. prof. Dąbrowski: „Sprawa robotnicza a Kościół Katolicki“.
- 3) i 4) Dyr. Pierożyński J.: „Na czym opiera się handel“.

Rok 1930.

- 5) 5.I Ławnik p. R. Ślaski: „O roli i znaczeniu samorządu w życiu obywatelskim“.
- 6) 12.I Dyr. Pierożyński: „Rolnictwo jako źródło bogactwa Polski.“
- 7) 19.I Ks. prof. J. Dąbrowski: „Śluby cywilne“.
- 8) 26.I Dyr. A. Unruh: „Znaczenie wolnego handlu w Polsce.“
- 9) 2.II „ „ „ „ „ „ „ „ „
- 10) 9.II Prof. W. Krzyżanowski: „Sprawa robotnicza w Ameryce Północnej na podstawie własnych spostrzeżeń w zakładach Forda i innych“.
- 11) 16.II Prof. Ign. Czuma: „Wpływy Zachodu na wytworzenie się bolszewizmu“.
- 12) 23.II Rej. S. Smólski: „Ustawodawstwo robotnicze w Polsce. Czas pracy“.
- 13) 2.III Dr. C. Chromiński: „Zasady higieny. Co to są bakterje?“
- 14) 9.III Dr. A. Pastuszka: „Przyczyny bezrobocia i walka z niem“.
- 15) 15.III Ks. rektor Chwiećko: „Pierwsze prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm.“
- 16) 23.III Dyr. K. Kowalczewski: „Alkoholizm i jego skutki w życiu jednostki i w życiu społeczeństwa“.
- 17) 30.III Rej. S. Smólski: „Konstytucja i obowiązki obywatela“.
- 18) 6.IV Ks. prof. W. Goral: „O wychowaniu“.
- 19) 13.IV Pułk. A. Ganczarski: „Charakter prawny małżeństwa“.
- 20) 20.IV Mg. S. Drożdżyk: „Robotnik a walka klasowa“.
- 21) 27.IV Dyr. J. Sasorska: „Znaczenie morza dla Polski“.
- 22) 3.V Uroczystość okolicznościowa.  
P. Mieczysław Kleczyński: „Znaczenie Konstytucji 3 Maja dla współczesnego życia Polski“, pozątem odegrano okolicznościową sztukę „Wesele wiejskie“, wykonanie uczenic państw. szkoły Przemysłowo-Handlowej pod kierownictwem p. J. Sasorskiej.
- 23) 11.V okolicznościowe zebranie z okazji 39 letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum“.

Referaty: Ks. dr. Jan Dąbrowski:

„Postać Ojca św. Leona XIII“.

Mg. S. Drożdżyk:

„Encyklika Rerum Novarum w sprawie robotniczej“.

- 24) 5.X Inauguracyjne zebranie połączone z uczczeniem rocznicy 10-ciolecia „Cudu nad Wisłą“.  
Referat adw. d-ra F. Stocha: p. t. „Rok 1920“.
- 25) 12.X P. J. Swolkień: „Jakie stanowisko winien zająć katolik w stosunku do wyborów“.
- 26) 19.X Inż. J. Siennicki: „Z historii Lublina i jego zabytki“.
- 27) 26.X P. S. Jaroszyński: „Walka klas, a miłość i sprawiedliwość społeczna“.
- 28) 2.XI Mg. S. Stanisław Orlikowski: „Katolicko-społeczne zasady życia“.
- 29) 9.XI Ks. prof. dr. H. Insadowski: „Ustrój prawny Kościoła“.
- 30) 16.XI P. Z. Radomski: „Tajemnica i potęga lotu“ z przezroczami filmowymi.
- 31) 23.XI Dyr. J. Mach: „Co każdy obywatel winien wiedzieć o ruchu spółdzielczym“.
- 32) 30.XI P. J. Wiśliński: „Powstanie listopadowe na tle walk o niepodległość“.
- 33) 7.XII Inż. S. Korczyński: „Z podróży do Ameryki Południowej“.
- 34) 14.XII Adw. dr. F. Stoch: „Kilka najważniejszych pojęć pierwszych: najem, kupno-sprzedaż, weksel“.
- 35) 21.XII P. B. Sałyga z okazji Tygodnia Pomorza — referat p. t. „Pomorze i jego zabytki“ z przezroczami filmowymi.

Frekwencja w obu sezonach: najniższa 25 osób, najwyższa 232, przeciętna około 60.

**Zakład św. Antoniego w Lublinie na Wiktorynie.\*).** Zakład na Wiktorynie dla dziewcząt moralnie upadłych prowadzony jest przez Siostry Pasterki od Opatrzności Boskiej.

Zgromadzenie S. S. Pasterek. Założycielką i Fundatorką tego Zgromadzenia jest Matka Marja Karłowska, córka właściciela dóbr Słupowy i Słupówki Mateusza Karłowskiego i Matki Eugenji z domu Dembińskiej. Jako cel życia swego wytknęła sobie ratowanie dziewcząt moralnie upadłych. Jeżeli gdzie, to tu widoczną jest kierująca ręka Opatrzności Boskiej. Jako dwudziesto-ośmio letnia panna ze szlacheckiego rodu rozpoczęła w roku 1892 swe dzieło, chodząc regularnie do publicznego domu

\*) Korzystałem z danych ustnych i pisanych w „Głosie Lubelskim“ z 4.IX 1929, „Nadwiślaninie“ i „Przewodniku kościelnym dla parafji Brodnickiej na rok 1930“.

rozpusty, aby upadłe dziewczęta przez swoją obecność, przestrogi wspólną modlitwę i nauki katechizmowe przyprowadzić na drogę cnoty. I dziwna rzecz, objaw przechodzący ludzką wyobraźnię, te popsute dziewczęta wprost lgnęły do niej, godzinami słuchały jej słów. Przez 9 miesięcy przesunęło się przez ów dom publiczny 150 dziewcząt, z których jedne, oddane do szpitala, umarły pojednane z Bogiem, inne zostały oddane na służbę do ludzi uczciwych; ale były i takie, które pozostały na drodze występku. Lecz niestety ta praca nad dziewczętami w domu publicznym stała się z czasem niemożliwą. Chwyciła się tedy panienska innego sposobu. Znalazła bowiem pewną przezacną rodzinę do ofiar skłonną. Ta, porwana ideałem młodej apostołki, wzięła pod swoją opiekę dziewczęta niemoralne i pod czujnym okiem Marji Karłowskiej chroniła je przed rozpustą przez przeszło pół roku. W roku 1894 wynajęła na ulicy Szewskiej pomieszkanie, składające się z 3 pokoi i kapliczki do modlitwy. Tu urządziła i przeprowadziła Karłowska z dwiema pomocnicami zakład dla 20 upadłych dziewcząt. Trudniły się darcie pierza, szyciem bielizny. Zarobek był tak mały, że nieraz tylko 2 razy dziennie się pożywiały. Ale Opatrzność Boska czuwała nad tem dziełem.

Pani hrabina Potulicka wniosła na Winiarach, 3 kilometry od Poznania, fundację w postaci 40 mórg roli i domu skromnego z kilka pokojami, dokąd się Matka Karłowska z kilkoma pomocnicami i kilkadziesiątu dziewczętami przeniosła. Była rola, było gospodarstwo domowe, była więc i praca dla wszystkich. Płynęło teraz regularne życie, prac i pokuty. W kapliczce był Najśw. Sakrament. Obsługę duchowną pełnili Księża Kanonicy. Z pozwoleniem ś. p. Ks. Arcybiskupa Stablewskiego i rządu niemieckiego przyjęła Matka Marja Karłowska w roku 1896 habit zakonny wraz ze swemi pomocnicami, nadając Zgromadzeniu konstytucję, regułę zaczerpniętą z własnego doświadczenia. W roku 1900 został zbudowany nowy dom obszerny na Winiarach, który tem samem, że jest pierwszym chronologicznie, jest macierzysty.

W roku 1918 dokupiła Matka Generalna Karłowska 80 mórg roli, 2 wille i 2 domy na Winiarach. J. E. Ks. Arcybiskup Edmund Dalbor dekretem z dnia 19 marca 1918 r. w 25-letnią rocznicę istnienia — zatwierdził Zgromadzenie diecejalne i Regułę.

W ostatnich czasach rozszerzyło Zgromadzenie S. S. Pasterek swą działalność, obejmując w r. 1920 Lecznicę Wojewódzką dla kobiet wenerycznie chorych w Toruniu, w roku 1921 otworzyła Przełożona Generalna Matka Karłowska Dom Misyjny w Topólnie na Pomorzu — zawezwana przez Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu, który uważał Topólno jako jedyną miejscowość stosowną do pracy nad upadłymi dziewczętami. Z polecenia Wojewody Pomorskiego dr. Wachowiaka, powstał dnia 12 stycznia 1925 r. Dom Misyjny w Pniewitem na Pomorzu.

Dom misyjny w Łodzi powstał dnia 19 marca 1925 r. na zawezwanie Ks. Biskupa Tymienieckiego i Władzy Rządowej.

Dnia 2 lutego 1927 r. za inicjatywą Ks. Biskupa Tymienieckiego i Prezydenta miasta Łodzi, została powołana Matka Marja

Karłowska do objęcia lecznicy dla kobiet wenerycznie chorych w mieście Łodzi. Działalność Zgromadzenia rozciąga się dotychczas nad 7-miu domami Misyjnymi i Lecznicami, w których setki wychowanek znajdują opiekę moralną i duchową.

Cechą charakterystyczną Domów Misyjnych jest praca zarobkująca i dlatego założyła Matka Generalna Karłowska rozmaite warsztaty pracy, w których kształcą się wychowanki zawodowo, by po opuszczeniu Zakładu mogły sobie zarobić na życie w uczciwy sposób, a także, aby przez osiągnięty zarobek mieć możliwość utrzymania ich jak największej liczby. I tak w domach Misyjnych Zgromadzenia S. S. Pasterek znajdują się:

- 1) Fabryka sucharków i biszkoptów zdrowotnych w Pniewitach.
- 2) Koszykarstwo w Topólnie, gdzie wykonuje się od najskromniejszych koszy do wykwinnych garniturów mebli i najrozmaitsze przedmioty z wikliny.
- 3) Dział haftów artystycznych paramentów kościelnych, sztandarów w Pniewitach i na Winiarach.
- 4) Tkactwo i pończoszarnictwo w Pniewitach.
- 5) Ogrodnictwo na Winiarach i w Topólnie.
- 6) Gospodarstwo domowe w każdym z tych 3 domów.
- 7) Fabryka opłatków kościelnych na Winiarach.

Dzięki energii, światłemu i celowemu kierownictwu, pracy niestrudzonej z zaparciem samej siebie w heroicznym poświęceniu, umiała Matka Generalna Karłowska oprzeć się wszelkim przeciwnościom i przetrwać próbę zwycięsko.

Dnia 21 września 1928 r. zatwierdził J. Em. Ksiądz Kardynał Prymas Dr. Hlond Konstytucję Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Boskiej.

Dnia 1 sierpnia 1928 r. nadany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Matce Generalnej Karłowskiej „Złoty Krzyż Zasługi“ za zasługi na polu pracy społecznej.

**Zakład na Wiktorynie.** Założycielem zakładu dla dziewcząt moralnie upadłych jest ks. prał. Ignacy Kłopotowski, były profesor Seminarjum Duchownego w Lublinie, obecnie proboszcz parafii św. Florjana na Pradze w Warszawie. Zapoczątkował to zbożne dzieło w roku 1895.

Pierwotnie znajdował się ten przytułek w domku od ul. Bernardyńskiej nad łąkami, potem przeniesiono go na dawną Namieśnikowską a dzisiejszą Narutowicza. Wreszcie od roku 1902 Zakład znajduje się na kolonji Wiktoryn. Posesja na Wiktorynie w ilości 10 morgów z budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi darowaną została przez obywatela ziemskiego, p. Jana Kleniewskiego.

Wkrótce po swem powstaniu Zakład dostaje się pod zarząd Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, które się nim opiekuje do dnia dzisiejszego.

Pracę wychowawczą w Zakładzie przez pierwsze 10 lat pełniły marjawitki, które też swym wychowankom wszczepiały i zasady heretyckie. W roku 1906 J. E. Ks. Biskup Franciszek Jaczewski pozwala na objęcie placówki Siostrom Pasterkom od

Opatrności Boskiej, na co ostatecznie zgodził się i rząd rosyjski dokumentem z dnia 12 kwietnia 1907 roku. Od roku więc 1907 Zakład na Wiktoryynie prowadzony jest przez Siostry Pasterki z Poznańskiego.

Obecnie w Zakładzie na Wiktoryynie jest 41 wychowanek i 4 zgłoszone. Sióstr pracuje 8. Przełożoną domu jest siostra Agnieszka Józefowska.

Dzieło poprawcze w Zakładzie dokonuje się przez pracę fizyczną i duchową. Fizycznie pracują wychowanki na polu, w ogrodzie, podwórzu, oraz w bogato rozwiniętym dziale hafciarskim, paramentów kościelnych i sztandarów.

Na pracę duchową składają się rozmyślania, czytania religijne, modlitwy prywatne i wspólne, praktyki religijne, konferencje sióstr, kazania i nabożeństwa, odprawiane w miejscowej kaplicy w niedziele i święta, środy i pierwsze piątki każdego miesiąca. Kapelanem Zakładu jest ks. St. Krynicki.

Utrzymuje się zakład w olbrzymiej swej części z pracy rąk wychowanek i sióstr. Pokazną pomocą jest także Towarzystwo Dobroczynności, które od roku wpłacało po 100 zł. miesięcznie, a obecnie przyrzekło dawać po 200. Rozumie się, że powyższe źródła są nie wystarczające, dlatego Siostry muszą kwestować i to tembardziej, że jeszcze jest dużo do zrobienia. Dotychczas np. niema elektryczności, budynki gospodarcze i mieszkalne domagają się remontu, sprawy wodne są bardzo przykre, a zwłaszcza w zimie. Wprawdzie Dobroczynność pociesza, że już się niezadługo tem zajmie, ale dotychczas jest to tylko obietnicą.

W obecnym roku zainstalowano telefon: 17-17.

Tak się w krótkości przedstawia historia Zakładu św. Antoniego na Wiktoryynie. Być może, że zewnątrz nie jest ona wielką, ale sama w sobie, przed Bogiem i społeczeństwem jest ogromnego znaczenia.

Tutaj bowiem nieraz w niedostatku, często w obawie, prawie zawsze w przykrościach dokonuje się praca zbawcza nad temi, które były zginęły.

## Fabryka świec W. G O S E K

w LUBLINIE, ulica Królewska Nr. 4. Telefon 13-50.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66-701.

Poleca w dużym wyborze świece kościelne: woskowe, stearynowe, sprężynowe, nadstawkowe i gromnice gładkie i ozdobne we wszystkich wymiarach i gatunkach. Paschały i trianguły. Kadzidla różnych gatunków, oliwę, lampki, ampułki, kropidla, knotki i t. p.

Wymiana odpadków świec lub wosku, względnie przelanie na nowe świece uskuteczniamy na bardzo przystępnych warunkach.

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Ceny niższe.

## Ostrzeżenie i ogłoszenie.

Dochodzą nas coraz częściej wiadomości od Wielebnego Duchowieństwa z diecezji Lubelskiej i Podlaskiej, że różni agenci z Małopolski starają się wszelkimi sposobami zaopatrzyć S.S. Duchowieństwa w wina mszalne, które po otrzymaniu okazują się wątpliwej jakości, a często nawet nie zdatnymi do użytku, wskutek czego dochodzi do procesów. Będąc zaprzysiężonymi dostawcami win mszalnych dla diecezji Lubelskiej, Podlaskiej i innych, czujemy się w obowiązku ostrzedz przed tem Szanowne Duchowieństwo. Jednocześnie informujemy, że wino jest towarem specjalnym, wymagającym wielkiego zaufania od sprzedającego, przytem nie każde wino nadaje się do konserwacji. Wobec czego należy zachować wielką ostrożność przy nabywaniu wina czy to mszального czy stołowego od firm nieznanych i nie cieszących się zaufaniem, a tembardziej za pośrednictwem różnych agentów.

Przy sposobności polecamy nasze znane wina mszalne № 3 po cenie Zł. 4.50 za butelkę, odstaje na beczkach i butelkach. Wysyłamy pocztą po 6 i 10 butelek do wszystkich dzielnic Polski, kolejną w skrzynkach po 50 butelek, w beczułkach po 70 litrów.

**Antoni Krychowski, Lublin, Krak.-Przedm. 25.**

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

### T R E Ś Ć :

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.—Przemówienie Ojca św. Piusa XI, wygłoszone przez radjo w dniu 12 lutego 1931.

Z KURJI BISKUPIEJ. — Zjazd diecezjalny duchowieństwa. — Pomoc dla głodnych i bezrobotnych w Lublinie. — Encyklika papieska o małżeństwie. — Rekolekcje.

Z SEKRETARJATU AKCJI KATOLICKIEJ — Koła Miłosierdzia Chrześcijańskiego.

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE. — Okólnik w sprawie zezwolenia na zbieranie składek wśród młodzieży szkolnej na zakupienie okrętu. — Okólnik w sprawie zbierania składek wśród młodzieży szkolnej.

ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI. — Sprawy misyjne. — Chrześcijańskie Związki Zawodowe. — Sady plebańskie nikną. — Z okazji wiosny o naszych sprawach.

NEKROLOGJA. — Ks. Walenty Kowalski.

KRONIKA. -- OGŁOSZENIA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.  
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł.

**Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.**

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

**Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.**

**Adres Wydawcy i Administracji: Kurja Biskupia w Lublinie.**

Druk. M. Kossakowska—Lublin.